

w kawiarniach na Jungfernstieg
spotykam głowy pochylone
nad porannym espresso
gdzie układają plan działania
na najbliższe godziny
dni czy też lata
potem spoglądają przez okno
na szczupłe katedry
strzelające w niebo iglicami
a zapomniane dźwięki dzwonów
wzywają na modlitwę
tych którzy jeszcze w wierze trwają
książki jak niespokojne ptaki
leżą obok
z rozpostartymi skrzydłami stronic
jakby szykowały się do lotu
a dłonie zajęte kawą
unoszą się do ust
zamyślane
jakby to one układały plan
na dziś
jutro
czy też całe lata
kołysankę dla tych co odeszli
niesie echo w pustej katedrze
gdzie jaskółki
mogłyby więc gniazda
i prognozować pogodę
to tu ludzie o sztywnych sercach
zrzucają ciężar swych win
z twarzami zatopionymi w dłoniach
a udawana lub też nie
rozpacz
przelewa się przez palce
potem otrzepują kolana
z niewidocznego kurzu
i wychodzą by grzeszyć znów
tacy lekcy
lecz tacy nieszczęśliwi wciąż
z sumieniem zagłuszonym
potokiem brudnych słów
kołysankę dla tych co odeszli

niesie wiatr
wzdłuż starych kamienic na Jungfernstieg
które zapewne śnią
o czasach minionych
kiedy to spokój
rozciągał się nad miastem
a czas płynął leniwie
nie poganiany tą ludzką gonitwą
i chęcią zysku by mieć więcej
i więcej wciąż

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Manuel del Kiro, dodano 21.01.2018 09:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.